

9.III.1934

## Staranność w ważnej dziedzinie

Czytając z zajęciem wrażenia p. Juliusza Kaden-Bandrowskiego, członka i sekretarza Polskiej Akademii Literatury, z osobistego zetknięcia z niektórymi członkami Akademii Francuskiej, ogłoszone obecnie, po niedawnym porzuceniu zagranicą, w Gazecie Polskiej p. t. Pod Kopułą, ucieczyłem się, że kolejny odcinek dziejszego poświęcony jest Bédier'owi, którego nazwisko widnieje w nagłówku.

Lecz za chwilę drgnąłem zmartwiony i zmartwienie me rosło, gdy piłę raz kolejny czytałem: — Karol Bédier.

Bédier jest dzisiaj jedną z pierwszych postaci w naukowym i pisarskim świecie francuskim, dyrektorem Collège de France i członkiem Akademii Francuskiej, ale nazywa się:

— Joseph Bédier.

P. Kaden-Bandrowski posługuje się widocznie jakimś bardzo urzędowym spisem nazwisk znanych, bo na początku i na końcu swego opowiadania pisze uroczyście: Karol-Maria-Józef Bédier, ale potocznie chrzci go: Karol Bédier, chociaż w całej Francji i szeroko w świecie znany jest tylko: Joseph Bédier.

Dlatego budzi pewne wątpliwości zdanie:

— Karol Bédier należy do największych znanych mi pisarzy wojennych.

Znanych naprawdę?

Z opowiadania p. Kaden-Bandrowskiego widać, że spotkał się i rozmawiał z Bédier'em na przed stawieniu jego Tristana i Iseut w Odeonie, że dobrze przyjrzał się jego wysokiej i kościastej postaci oraz uderzająco wielkim oczom, ale niemiernie dokładnie widać, że... nie miał w ręku nigdy żadnej jego książki.

Bo na wszystkich tych książkach, od pierwszej o Fabliaux, przez tę właśnie słynną Tristan et Iseut oraz cztery tomy Legendes Epiques, które wprowadziły go do Akademii, aż do Chanson de Roland, obok wiele innych szeroko czytanych, jest zawsze podpis: Joseph Bédier.

Karol Bédier to, dla oczu, dla uszu, dla umysłów francuskich, jakiś diawłowski i przykre nieporozumienie.

Dlaczego o tem piszę?

Bo u nas ciągle i dużo się mówi o t. zw. propagandzie i stosunkach przedstawicieli naszej twórczości z światem twórczości innych krajów. Jest to działalność ważna. Ale musi być poważna. Póki nie było kto, ale sekretarz Polskiej Akademii Literatury, w osobnej wyprawie zagranicę dla nawiązania styczności, będzie puszczal się na rozmowy z jednym z pierwszych w nauce i piśmiennictwie Francuzów współczesnych, nie rzuciwszy przedtem okiem na żadną jego książkę, a potem będzie o nim pisał w Polsce mały szkic, nie wiedząc, jak mu na imię, wszystko to będzie przykro chowało. W każdym razie radzę nie posyłać tego odcinka Bédier'owi i nie pokazywać go Francuzom. Bo źle sobie pomyśla o Polskiej Akademii Literatury i o nas wogóle. Cokolwiek się robi, szczególnie zaś w dziedzinie z wyższego poziomu, trzeba robić starannie, co niezawsze jest naszą wrodzoną zaletą.

Stanisław Stronki.

## Putkownik Wenda

Dowódca I-go p. p. Legionów b. adjutant marszałka Piłsudskiego, płk. Wenda przeszedł na stanowisko oficera do specjalnych zleceń w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

## Na Uniwersytecie Niepokój

Na Uniwersytecie Warszawskim w poszczególnych audytorjach odbywają się dalsze manifestacje przeciwko zniesieniu paragrafu aryjskiego. W szczególności wczoraj odbyły się tego rodzaju manifestacje na medycynie.

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa skonfiskowały poświęcony zbliżającym się wydom akademickim numer „Akademika Polskiego”, organu młodzieży narodowej.

# Bandy dywersyjne na Wołyniu były kierowane przez K. P. Z. U.

LUCK, 8.3. Dzień 14-ty i 15-ty toczącego się przed sądem łuckim procesu komunistycznego poświęcony był badaniom funkcjonariuszów Urzędu Śledczego, którzy dokonywali aresztowań oskarżonych i byli obecni przy ich przestępczym.

Wszyscy świadkowie: Milewski ze Lwowa, Kopecki z Kowla, Postowiec i Matuszewicz z Łucka wskazują wyraźnie, że pomiędzy oskarżonymi, którzy do tej pory uparcie twierdzili, iż nie znali się nigdy przed aresztowaniem i nie współpracowali, istniały jednak ścisłe związki współpracy. Syntetyzując zeznania tych świadków, można śmiało stwierdzić, że aresztowania te były kolejką wyrzucaniem ognia za ogniem z dobrze skoordynowanego łucchea K. P. Z. U., jakim nasze wschodnio-południowe prowincje otoczone.

## Ruchla Boruszek

Na szczególną uwagę zasługują pewne zeznania św. Kopeckiego. Świadek ten podaje rewelacje o związku, istniejącym pomiędzy K. P. Z. U. i bandami dywersyjnymi na Wołyniu. Kom. Partia Zachodniej Ukrainy zaopatrywała grasujące bandy w broń i amunicję. Napady band, twierdzi świadek, były niejednokrotnie uzależnione od dyrektyw funkcjonariuszów Centralnego Komitetu K. P. Z. U., lub też przybyłych na teren Polki emisarzy z wojskowych. Organizacja band zajmowała się z ramiem C. K. funkcjonariuszka Ruchla Boruszek, a po niej funkcję tę objęła Aga Kocko, przy ścisłym współudziale innego funkcjonariusza C. K., Bukatezuka ze Lwowa. Wymienionych później aresztowano i staną oni niebawem przed sądem w innej sprawie wspólnie z 63 oskarżonymi.

## Ozjasz Szechter

W czasie składania zeznań byli świadkowie przez cały czas wystawieni na najbardziej ostre pytania oskarżonych. W występach tych wy-

różniał się Ozjasz Szechter, niski i szczupły semita, typ wyzywający, zawzięty, podkreślający na każdym kroku swoją z obojętnością graniczącą nienawiść do wszystkich, co go otacza. Nietylko do świadków, ale niejednokrotnie i do sądu odnosił się wyzywająco i prowokacyjnie. Chętnie odznaczał się swoją elokwencją, jakby pragnął w ten sposób się wyróżnić.

## Blima Finkelstein

Tę samą wyzywającą postawę ujawnia osk. Blima Finkelsteinówna, która przebywała dłuższy czas na terytorium sowieckim, a stamtąd, pod przebrańcem nazwiskiem Chany Gurwie, przybyła spowrotem do Polski.

Dla wyjaśnienia wypadu nadmienić, że wewnątrz korytków od panotki znaleziono u tej oskarżonej instrukcje Centralnego Komitetu K. P. Z. U.

## Osk. Eckstein

Wśród wyszczególnionych wyżej oskarżonych zajmuje trzecie miejsce osk. Eckstein, robotnik metalowy, rudy, barczysty i niski żydek. Typowy półinteligent, wychowany na literaturze partyjnej, o chorobliwej o sobie wyobraźni.

Jako ostatni zeznawał w 15-ym dniu procesu świadek odwozowy Michał Zajac, adwokat ze Lwowa, karany 2-letnim więzieniem z art. 129 za przemówienie wiecew. Świadek charakteryzuje oskarżonych Socjalistów, Dukiwiczów, Łyszczyk, Stepaniuka i Durdę jako działaczy Selrobu-Jedności i rozwija w obszerniejszych wyjaśnieniach cel i zadanie „Selrobu”, mówi o wewnętrznej organizacji tej partii i jej stosunku do K. P. Z. U. Świadek zaprzecza, by pomiędzy „Selroblem” a K. P. Z. U. istniały ścisłe związki współpracy organizacyjnej. Potwierdza natomiast, że w swych poglądach „Selrob” uznaje program partii komunistycznej, ale do pewnych tylko granic. Nie uznaje przede-

wszystkiem zbrojnej rewolucji, jako jedynego środka do osiągnięcia swoich celów.

# „Wielka rewolucja biurokratyczna” Pełnomocnictwa rządowe uchwalone

Wczorajsze obrady Sejmu trwały przeszło 6 godzin.

## Prawo przemysłowe

Rozpoczął je referat ustawy o prawie przemysłowym. Przeciwno projektowi wypowiedział się imieniem Klubu Narodowego poseł Zieliński, który podtrzymywał poprawki klubu, a następnie wypowiedział się przeciwko związkowi Izby Przemysłowo-Handlowych. Zmiana ustawy może posłużyć rządowi do faworyzowania żydów. Wielki przemysł da je sobie radę w każdej sytuacji, nowa ustawa natomiast krzywdzi setki tysięcy drobnych warsztatów.

Również przeciwko ustawie wypowiedzieli się posłowie: Lan ger z Klubu Ludowego i Rottenstreich z Koła Żydowskiego. Poseł Mazur z Klubu Narodowego wystąpił przeciwko obowiązkowi miesiecznych sprawozdań przez poszczególne przedsiębiorstwa. Ustawa wprowadza wielką rewolucję biurokratyczną. Narzuca wytwórczości nowych instruktorów, dla których tworzyć się będzie posady.

Ustawę przyjęto głosami BB. Następnie przedmiotem dyskusji była ustawa o organizacji straży pożarnych, która podporządkowuje obywatelskie strażackie ognie administracji. Ustawa ta została przyjęta głosami BB.

Posel Rżóska z BB. przedstawił zamknięcia rachunkowe za rok 1931/32. Po ostrej krytyce polityki rządowej w tym okresie, dokonanej przez posła Rymara z Klubu Narodowego, udzielono rządowi absolutum.

## Napad na Belweder

Do ostrzejszych przemówień doszło na tle odczytanej interpelacji Klubu Narodowego w sprawie napadu bojówki sanacyjnej na wiec przedwyborczy w sali „Belweder” w Poznaniu. Minister Spraw Wewn. udzielił odpowiedzi, w której twierdzi, że bójka powstała między strażą porządkową a grupą oponentów i została zlikwidowana przez policję, wobec czego niema podstaw dalszych zarządzeń.

Posel Winiarski z Klubu Narodowego oświadczył, że odpowiedź rządu przedstawia sprawę niezgodnie z jej rzeczywistym prze-



Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawi wżenias na rękach żadnych śladów. Przekonamy się, że skóra stanie się wkrótce jak aksamit delikatna i odporna. Ceny od zł. 0.40 do zł. 2.60

Polski produkt firmy: PEBECO. Spółka Akcyjna w Poznaniu

biegiem. Była bojkówka z 60-ludzi, policja o tem wiedziała, nawet rozmawiała z członkami bojkówki. Bojkówka nawoływała się hasłem „Karol”. Policja była bezczynna, a gdy starano się rozbroić bojkówkarzy, broniła ich. Zajęcie trwało pół godziny i było ciężko ranni. Po napadzie bojkówka, śpiewając „Pierwszą Brygadę”, odeszła, i teraz dopiero przybyło auto policyjne. Policjanci zaczęli rozpedzać publiczność, grożąc, że będzie masakra. Niektórzy Strzelcy sami przyznawali, że za napad otrzymali po 5 zł. i pół litra wódki, za rzucenie petardy 20 zł., za rozbijanie zebrań 15.

Wniosek o otwarcie dyskusji BB. odrzucono.

## Pełnomocnictwa

Około północy Sejm przystąpił do dyskusji nad upoważnieniami dla Prezydenta. Przedstawiciel Klubu Narodowego zaznaczył, że pełnomocnictwa są potrzebne tylko dla unikania wszelkiej kontroli, przedewszystkiem zaś Klub Narodowy nie ma uznania do całego systemu rządów i ludzi. Również przeciwko pełnomocnictwom wypowiedzieli się posłowie Świątkowski z PPS i Zachajkiewicz z Klubu Ukraińskiego.

Jeden naród — jedno państwo — jedna wiara

## „Niemiecki kościół narodowy”

Słynna już ze swego skrajnego rasizmu, antysemityzmu i całkowitego odrzucenia Starego Testamentu sekta t. zw. „niemieckiego ruchu religijnego” (Deutsche Glaubensbewegung), w ostatnim czasie zmieniła swą nazwę na „narodowo - kościelny niemiecki ruch religijny” (Voolkskirchliche Deutsche Glaubensbewegung) i w związku z tem ogłosiła w swoich organach prasowych zasady swej ideologii. Ujęte w cztery punkty brzmią one, jak następuje:

„1. Dążymy do wspólnoty religijnej wszystkich Niemców na podstawie jednej niemieckiej wiary, celem najwyższym: Jeden naród — jedno państwo — jedna wiara.

2. Odrzucając wszystko, co obce w wierze i moralności, wierzymy w objawienie boże, wyrażające się we wspólnocie z gruntu narodowej.

## „Silna rodzina podstawą bolszewizmu” Sensacyjny wywiad przywódcy Komsomołu

Korespondentowi amerykańskiemu, Eugeniuszowi Lyons'owi, udzielił wywiadu przywódca sowieckiej organizacji młodzieży, liczącej pięć milionów członków, Kosiariow:

„Występujemy — mówił Kosiariow — przeciwko wszelkim niestabilizowanym stosunkom seksualnym i przeciwko nieusprawiedliwionemu spędzaniu płodu. Jesteśmy zwolennikami poważnych małżeństw i wielkich rodzin. Krótko mówiąc, życzymy sobie, by nowa generacja była zdrowa fizycznie i moralnie”. O stosunkach obyczajowych w Rosji sowieckiej rozpowszechniano wiele nieporozumień, w każdym razie „prawdą jest, że powszechny wstrząs, jaki w epoce rewolucyjnej jest nie do uniknięcia, w latach, które są już poza nami, doprowadził do pewnych tryjów ekstremistycznych i do odpowiedniego wielocenia ich w życie. To była naturalna i, być może, zdrowa reakcja przeciwko przeszłości i niesprawiedliwościom starego porządku rzeczy. Ale spewnością nie był to właściwy obraz naszego komunistycznego ideału; to było zbyt anarchiczne. Zresztą nigdy nie odpowiadało to poglądom szerokiej mas ludności. Wówczas jednak

wszystko, co trąciło kapitalistyczną przeszłością i burżuazyjnym, zachodnim pochodzeniem, było przez naszą młodzież znienawidzone. Nie brakło przecież ludzi, którzy w ogóle zgóry patrzyli na kulturę. Ale ten okres anarchiczny już się skończył.”

Wprowadzenie nowej moralności jest rzeczą o wiele trudniejszą, niż realizacja planu ekonomicznego. Toż Kosiariow raczej wypowiada życzenie, niż stwierdza rzeczywistość, gdzieś mówi dalej: „Nasi młodzieńcy i dziewczęta wiedzą, że muszą być najbardziej wyrobioną generacją, jaką świat widział kiedykolwiek. Nasz porządek socjalistyczny daje im wszelką możliwość w tym względzie. Musimy osiągnąć panowanie nad sobą, zorganizowane życie osobiste i opanowanie wobec naszych towarzyszy... Chcemy mocnych, trwałych rodzin... Im silniejsza i bardziej zharmonizowana jest rodzina, tem

większą korzyść przynosi ogółowi. U nas zatem doskonała rodzina będzie brała doskonały udział w życiu społeczeństwa. Rodzina musi być ugruntowana na zasadzie obustronnej miłości, poważania i rzeczywistej przyjaźni, a nie, jak w krajach kapitalistycznych, na podstawie ekonomicznej zależności. Każda rodzina w naszym kraju, o ile jest zdrowa i dopasowana pod względem fizycznym i moralnym, dodaje mocy i lepszej substancji ludzkiej temu nowemu społeczeństwu, nad którym pracujemy.”

## 450.000 urzędników

Główny Urząd Statystyczny otrzymał polecenie przystosowania danych spisu urzędników państwowych, sporządzonego przed rokiem, do nowego zaszeregowania urzędników. Wszystkie dane spisu będą odpowiednio rozklasyfikowane, wskutek czego publikacja spisu opóźni się o kilka miesięcy. Ogółem jak już obliczono spis objął przeszło 450.000 urzędników instytucji administracyjnych, jak i przedsiębiorstw państwowych.

## Rezerwat u źródeł Wisły

W ostatnich tygodniach Naczel na Dyrekcja Lasów Państwowych utworzyła na Baraniej Górze rezerwat na obszarze 388 ha, przez co źródła Czarnej i Białej Wisłoki wraz z resztami pierwotnych lasów zostały ochronione.

W ten sposób spełnił się oddaw na wysuwany przez sfery turystyczne oraz miłośników przyrody postulat ochrony kolebki macierzy rzek polskich, którą służą nie najlepszy znawca Beskidów, prof. Kazimierz Sosnowski nazwał „Wielkim ołtarzem ziemi polskiej”.

Rezerwat obejmuje lasy położone w sąsiedztwie, szczytu od strony śląskiej. Lasy od strony wschodniej (pow. żywiecki), stanowiące własność prywatną, zostały niedawno wycięte.

## Spór przed komisją mieszaną o wydalenie dwóch lekarzy na Śląsku

Wczoraj odbyła się przed komisją mieszaną w Katowicach rozprawa główna w sprawie lekarzy niemieckich, dr. Schwenkla i dr. Feuerisena, wyznaczonych, wskutek ich zażaleń przeciwko rządowi niemieckiemu o wydalenie ich z Kasy Brackiej w Bytomiu.

Jest to pierwsza rozprawa główna, wyznaczona w podobnej kwestji, i dlatego posiada ona donio-

ślenie znaczenie dla innych podobnych spraw. W skład komisji mieszanej wchodzi: Calonder, jako przewodniczący, pp.: Morawski i dr. Chmielewski ze strony polskiej, oraz hr. Praszma i hr. Matouschka, jako niemieccy członkowie komisji.

Rozstrzygnięcie wydane będzie na piśmie w ciągu trzech tygodni.

## Za sprowadzenie policji na Uniwersytet skazanie studenta przez senat

W dniu wczorajszym rektorat U. W. ogłosił wyrok sądu dyscyplinarnego w niezmiernie ciekawej sprawie studenta, oskarżonego o niestosowanie się do przepisów porządkowych na U. W.

Sędzia dyscyplinarny, profesor Karol Michejda, rozpatrywał sprawę studenta ostatniego roku medycyny, A. Wajngota, pociągniętego do odpowiedzialności dyscyplinarnej za to, że w czasie

incydentu sprowadził na eksterytorjalny teren kliniki Uniwersytetu Warszawskiego, funkcjonariuszów P. P. Wajngot skazany został na podstawie art. 59 ustawy akademickiej na niezaliczenie jednego trymestru studiów. Jak wiadomo studentów na terenie uczelni obowiązują władza porządkowa rektora, i powodowanie interwencji policyjnej jest niedopuszczalne.

## Kurs dla młodych matek w diecezji pomorskiej

Z inicjatywy i staraniem Katolickiego Związku Polek diecezji chełmińskiej odbył się w Tczewie 3-dniowy kurs dla młodych matek i mężatek na temat świadomego macierzyństwa. Poszczególne tematy omawiali:

„Dziecko w rodzinie z punktu widzenia etycznego” — ks. prof. Raszeja. „Dziecko w łonie matki” (zachowanie się w okresie ciąży, prawo dziedziczności, niedozwolone zabiegi) dr. M. Węglewski. „Dziecko małe” (higiena dziecka, naturalne i sztuczne odżywianie, choroby wieku dziecięcego), dr. M. Węglewski. „Atmosfera domowa w wychowaniu katolickim” — Władyczyna, generalna sekretarka. „Pozytywna praca nad urobieniem charakteru dziecka” — Władyczyna. „Zwalczanie złych skłonności w dziecku” — Władyczyna.

Kurs, w którym udział wzięło 400 kobiet, rozpoczęło krótkim błogosławieństwem w kościele, a

zakończono wspólną spowiedzią i Komunią św. O zainteresowaniu omawianymi tematami świadczyło skupienie oraz wzrastająca z każdym dniem ilość uczestniczek.

## Echa sprawy dr. Stefanowskiego

Otrzymujemy list treści poniższej: Szanowny Panie Redaktorze! Wobec ukazania się w pismach notatek z procesu dr. Tadeusza Stefanowskiego bez podawania imienia, uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie wyjaśnienia, że niżej podpisany Dr. Antoni Stefanowski pułkownik - lekarz w rezerwie, zamieszkały w Warszawie przy ul. Kopernika 11, nie ma nic wspólnego ze sprawą dr. Tadeusza Stefanowskiego. Dr. Antoni Stefanowski

**POKOJE**  
czyste i ciepłe  
z wodą bieżącą  
blisko nowego dworca  
centralnego  
w Warszawie, Chmielna 31  
polecą  
**ZARZĄD HOTELU ROYAL**  
Żądacie kart rabatowych

## Egzekucja u p. Witos

Przewidywania, iż Witos będzie musiał ponieść kosztą procesu brzeskiego za wszystkich skazanych, potwierdzają się. Zająć dokonane na nieruchomościach Kiernika, Dubois, Mastka i Ciołkosza nie dadzą rezultatu wobec wniesienia przez ich rodziny skarg o wyłączenie. Egzekucja na majątku b. posła Libermana nie dała pozytywnych wyników wobec likwidacji jego mieszkanka jeszcze przed wyjazdem zagranicę. Z tych powodów wobec solidarnej odpowiedzialności skazanych za kosztą sądowe ponieść je będzie musiał faktyczny b. poseł Witos, jedyny ze skazanych mający mienie nieruchomości. Na pokrycie kosztów pójdzie więc osada w Wierchosławicach.